

Masz sprawę, jesteś świadkiem niecodziennej sytuacji, zadzwoń!

red. Krzysztof Juszczyk
tel. 695 385 509

BRAK LEKARZY NAJWIĘKSZYM PROBLEMEM SZPITALA

Dość dawno nie mieliśmy spotkania starosty ostrzeszowskiego z mediami, ale z nowym rokiem - nowym krokiem... 25 stycznia odbyła się konferencja prasowa, na której Lech Janicki poruszył kilka spraw, istotnych dla władz powiatu i nie mniej ważnych dla jego mieszkańców.

Wiadomo, że większość działań uzależniona jest od pieniędzy, toteż starosta rozpoczął od krótkiego komentarza do niedawno przyjętego budżetu. Zaplanowano go na ok. 62 mln zł. Z tej kwoty 18 mln to subwencja oświatowa, do której powiat będzie musiał dołożyć ok. 2 mln. Starosta przyznał, że można by robić jakieś drastyczne ograniczenia, ale tego nie chcą, tym bardziej że szkoły odpłacają się dobrymi wynikami, zarobiły też niemało z różnych grantów (4.152.756 zł i ok. 600 euro w ciągu ostatnich 10 lat).

Inną dziedziną, wołającą o środki, jest pomoc społeczna. W powiecie znajduje się wiele placówek opiekuńczo-społecznych (typu WTZ, DPS). Choć płyną na ten cel dotacje, to jednak nie są w stanie zrekomensować wszystkich kosztów.

WSPÓŁPRACA Z WŁOCHAMI SZANSĄ DLA SZPITALA

Szpital i wszystkie kwestie, które tej placówki dotyczą, okazały się dominującym tematem konferencji. Bardzo powoli dobiega końca przebudowa wejścia do budynku (od strony podwórza) - z dwiema windami. Ta inwestycja spowoduje, że nastąpi rozgraniczenie oddziałów, a o to m.in. chodzi.

Rozstrzygnięto też dwa przetargi na współpracę innowacyjną. Wybrane zostały dwie firmy - polska i włoska, z którymi toczą się dalsze rozmowy nt. konkretnej współpracy. Firma włoska oferuje budowę centralnej sterylizatorni. W inwestycje gotowa jest włożyć

10 mln zł, ale potem też będzie czerpać z tego korzyści. Są również prowadzone rozmowy dotyczące rozbudowy bloku operacyjnego.

Druga z firm interesuje się oddziałem paliatywnym i zakładem opiekuńczo-leczniczym. Chciałaby zająć się dzienną pomocą dla osób starszych, niepełnosprawnych. Gdyby te rozmowy zakończyły się sukcesem, nasz szpital byłby rozbudowywany w systemie partnerstwa publiczno-prywatnego.

- *My nie mamy takich pieniędzy, które byłyby adekwatne do kosztów tych inwestycji, więc musimy próbować pozyskać środki zewnętrzne* - mówił L. Janicki. - *Jako powiat nie jesteśmy w stanie dać na szpital więcej niż zaakceptowaną przez radnych kwotę miliona złotych na rok.*

LEKARZE POTRZEBNI OD ZARAZ

Największym zmartwieniem zarządzających szpitalem jest powszechny brak lekarzy. Szpitale wręcz walczą między sobą o specjalistów - co tu dużo mówić - podkupują sobie lekarzy, co wydaje się mało etyczne. Dlatego też stawki dla lekarzy osiągnęły kwoty, na które nas zwyczajnie nie stać. Mówi się o 60-80 zł brutto za godzinę. Starosta przyznał, że sam angażuje się w rozmowy z lekarzami, głównie miejscowymi, próbując namówić kogoś do pracy w szpitalu. Sprawa nie jest łatwa.

- *Nam najbardziej brakuje lekarza na oddziale wewnętrznym oraz pediatry. Bez poluzowania przez ministerstwo pewnych przepisów, także tych dotyczących możliwości zatrudnienia lekarzy z za wschodniej granicy, kryzys personalny w szpitalach będzie się pogłębiał. Już dziś niektóre oddziały, a nawet szpitale, są z tego powodu zamykane. Nie możemy dopuścić, by taka sytuacja zaistniała u nas* - mówił starosta.



Eskalacja płac może też doprowadzić do zachwiania sytuacji finansowej szpitala, która obecnie nie jest zła.

Padło pytanie o wymaganą liczbę lekarzy na oddziale. Przepisy tego nie konkretyzują, lecz jeszcze jeden pediatra i lekarz na oddziale wewnętrznym to dla naszego szpitala konieczność.

Mówiono także o pogotowiu, które ma wrócić pod jurysdykcję szpitali. Starosta jest przekonany, że nie stanie to się wcześniej niż w 2019 r. i powinno przebiegać dość płynnie.

PRZYGOTOWANIA DO STULECIA

W roku 2018 przypada setna rocznica odzyskania niepodległości

i wybuchu zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego. W ubiegłym tygodniu odbyło się w starostwie spotkanie komitetu ds. obchodów tych uroczystości. Z aprobatą przyjęto, że honorowy patronat nad uroczystościami obejmą rodziny powstańców. Na przytoczenie pełnego kalendarza jubileuszowych imprez jeszcze za wcześnie, ale wiele wskazuje na to, że w każdej z gmin będzie się sporo działo.

ELEKTRONICZNA BAZA GEODEZYJNA

Uczestniczący w konferencji sekretarz powiatu Ireneusz Jeziorny wspominał o bazie geodezyjnej, która zostanie zelektronizowana, dzięki czemu interesanci będą mieli możliwość

elektronicznego pozyskiwania danych. Projekt ma kosztować 1,6 mln zł, finansowany w 85% z WRPO.

Drugi projekt, pod nazwą „Rozwój elektronicznych usług publicznych w starostwie powiatowym” dotyczy pozostałych wydziałów. Będzie nieco tańszy - 948 tys. zł, ale i tu około 800 tys. otrzymamy z WRPO. Wymiana sprzętu informatycznego w starostwie to jeden z celów projektu. Te nowe urządzenia zapewne przydadzą się podczas czekających nas jesienno-wyborów samorządowych, które trzeba będzie obsługiwać o czym też sekretarz wspominał

POWIAT WŚRÓD NAJLEPSZYCH

Końcowe minuty spotkania gospodarz poświęcił małej autopromocji powiatu. Przypomniał o II miejscu, jakie powiat ostrzeszowski zajął w niedawno ogłoszonym Ogólnopolskim Rankingu Gmin i Powiatów, prowadzonym przez Związek Powiatów Polskich. Wśród powiatów liczących od 60 do 120 tys. mieszkańców na drugim miejscu sklasyfikowano nasz powiat. Z kolei w rankingu energii odnawialnej Związku Powiatów Polskich powiat ostrzeszowski zajął miejsce VI.

Ponieważ konferencja odbywała się w Światowy Dzień Mediów, toteż zostaliśmy podjęci okolicznościowym tortem.

K. Juszczyk

DUŻO JESZCZE POZOSTAJE DO ZROBIENIA



BEATA KEMPA - posłanka Solidarnej Polski, a obecnie także sekretarz stanu ds. polskiej pomocy humanitarnej na świecie i spraw uchodźców, była jednym z gości odbywającego się w miniony piątek spotkania oplatkowego, zorganizowanego w Ostrzeszowie przez Koło Prawników Katolickich. Jeszcze przed rozpoczęciem uroczystości poprosiłem panią minister o krótką rozmowę.

Jak czuje się Pani w tej nowej ministerialnej roli?

- Po części zaczęłam parąć się tymi sprawami, będąc jeszcze szefem kancelarii. Funkcja ta w mojej ocenie jest misją niesienia pomocy najbardziej potrzebującym. Teraz widzę, jaki jest ogrom potrzeb, we współpracy z innymi krajami jesteśmy w stanie w dużej części je zaspokajać.

Niedawno wróciła Pani z Jordanii, proszę powiedzieć, jaką pomoc udało się tam zorganizować?

- Byłam w dwóch największych obozach - w Samarii i Was Rampu. W jednym z nich mieszka 180 tys. ludzi, w tym 40 tys. małych dzieci. Drugi, mniejszy, jest zamieszkały przez ponad 30 tys. ludzi. Ogromne morze potrzeb. Za każdą naszą inicjatywę mieszkańcy tych obozów są niezmiernie wdzięczni. Bardzo często i chętnie z pomocy naszych służb korzystają. Trzeba wiedzieć, że w jednym z tych największych

obozów jest tylko jedna przychodnia. Czasami matki z dziećmi wędrują kilka kilometrów, żeby skorzystać z pomocy lekarskiej. Tam trzeba przede wszystkim wsparcia medycznego i edukacyjnego, aby to młode pokolenie nie było pokoleniem straconym. Prowadziłam też rozmowy z

władzami rządu jordańskiego, z ministrem planowania i spraw międzynarodowych, który bardzo dziękował za wkład Polski w pomoc dla Jordanii. Rozmawiałam z uchodźcami - to najbardziej warstwa Syryjczyków. W nieludzkich warunkach czekają, aż skończy się wojna, by móc natychmiast wrócić do ojczyzny.

To zdaje się potwierdzać, że pomoc tam, na miejscu jest bardziej potrzebna niż przyjmowanie ekonomicznych emigrantów.

- Absolutnie! Stowarzyszenie „Pomoc Kościołowi w Potrzebie” potrafiło za kwotę 5,5 mln zł wyleczyć i przeprowadzić skomplikowane procedury dla 13 tys. osób. Jesteśmy tam dzięki wielkiej ofiarności naszych misjonarzy, księży, wolontariuszy i działaczy z „Caritasu”, ale także z organizacji świeckich. Nawiązaliśmy współpracę z UNICEF, który będzie wspierał duże projekty edukacyjne. Czekamy na te projekty i będziemy je realizować jako Polacy.

Tu mówimy o takich wzniosłych ideach, a skąd tyle żółci w naszym kraju? - mam na myśli przejawy nienawiści, czego przykładem jest napaść na Pani biuro w Sycowie.

- Mam więcej sygnałów pozytywnych, jest wielu fantastycznych Polaków, którzy się do mnie odezwali, dużo organizacji, które chcą pomagać i znać się na tym. Spotkałam się też z ambasadorem Węgier, będziemy chcieli

podjąć wspólną inicjatywę dla sierot z Aleppo. Więc jeśli nawet ktoś rzuci „kłody pod nogi”, jest zgorzkniały, nie rozumie tego, to należy go zostawić i jednoczyć się z rzeszą fantastycznych Polaków.

Obecnie obóz szerokiej prawicy cieszy się dużym poparciem społecznym, co robić, by trwało ono do wyborów?

- Musimy być przede wszystkim wiarygodni i pokorni. Oczywiście, że błędów nie robi ten, kto nic nie robi, jesteśmy tylko ludźmi, lecz staramy się wywiązywać z obietnic wyborczych, począwszy od „Rodziny 500+”, po seniorów. Jeśli idzie o najstarszych Polaków, którzy tyle lat pracowali na to, co mamy, to dużo jeszcze pozostaje do zrobienia. To jest nasze wielkie zadanie. Chodzi też o „Konstytucję dla biznesu” i szereg innych rozwiązań gospodarczych, które krok po kroku realizujemy. Polacy to dostrzegają i akceptują. Jeśli będziemy z ludźmi, będziemy pokornie pracować, to ta akceptacja będzie się utrzymywać.

Jak czuje się Pani tam - w sejmie, w rządzie...

- Pochodzę z małego miasta, zawsze też podkreślałam, że 15 lat pracowałam w Ostrzeszowie. To był mój dobry kapitał, który wzięłam ze sobą. Od wielu osób stąd bardzo dużo się nauczyłam, bo to Wielkopoleanie - ludzie pracowici, dobrze zorganizowani, ale też serdeczni. Wciąż utrzymuję z nimi kontakty. To jest mój najlepszy kapitał zawodowy. Proszę zauważyć, kiedy pracowałam wśród ludzi, którym gorzej się działo, i dziś te doświadczenia przenoszę na ten bardzo szeroki wymiar światowy. Trzymam kciuki za powiat ostrzeszowski, za miasto, które pięknie się rozwija. Ostrzeszowianom oraz mieszkańcom powiatu życzę wszystkiego dobrego w tym nowym roku.

Dziękuję za te życzenia i za rozmowę.

K. Juszczyk

TRASKO INWEST
BUDUJEMY DLA WYMAGAJĄCYCH

Zatrudni

OPERATORA DŹWIGU/ŻURAWIA SAMOJEZDNEGO 65 TON

Wymagania:

- ❖ min 2 lata doświadczenia na stanowisku operatora dźwigu samojezdnego
- ❖ uprawnienia operatora
- ❖ dyspozycyjność
- ❖ dokładność i odpowiedzialność w pracy

Oferujemy:

- praca na terenie Polski
- praca na dźwigu marki Terex Quadstar 1065 z 2016 r. - 65 ton
- stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- wynagrodzenie odpowiadające kwalifikacjom i zaangażowaniu w pracy

Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV na adres:
s.fijol@trasko.pl
Bliższe informacje pod nr tel. 609 609 175

Poszukuję przedmiotów związanych z browarnictwem (butelek z napisami, etykiet, porcelanowych zamknięć) oraz informacji na ten temat, t. 724 086 364

KOMINKI

PIECE, KUCHNIE KAFLOWE, GRILLE.

PROJEKTY, MONTAŻ, SPRZEDAŻ.

602 460 571

www.kominki-tomek.pl

Naprawa sprzętu AGD i RTV
Ostrzeszów, ul. Chmielna 3
tel. 603 942 769